

Sygn. akt III RC 314/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2015 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie Wydział III Rodzinny i Nieletnich

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Joanna Polak-Kałużna

Protokolant Sylwia Krzos

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2015 roku w Dzierżoniowie

na rozprawie sprawy z powództwa **R. P.**

przeciwko **M. P. (1)**

o ustalenie wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego

oddala powództwo.

UZASADNIENIE

Powód R. P. w pozwie z dnia 19 sierpnia 2014 roku wniósł o ustalenie, iż jego obowiązek alimentacyjny w stosunku do pozwanego M. P. (1) ustalony ugodą zawartą przed Sądem Rejonowym w Dzierżoniowie z dnia 8 maja 2001 roku w sprawie III RC 174/01 wygaś z dniem 21 października 2013 roku.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 21 października 2013 roku stracił pracę, co uniemożliwia mu wykonywanie obowiązku alimentacyjnego, gdyż jest osobą bezrobotną. Ostatnim świadczeniem jakie powód otrzymywał było świadczenie rehabilitacyjne za okres od 12 stycznia 2014 roku do 10 lipca 2014 roku, a po upływie tego okresu lekarz orzecznik ZUS stwierdził że powód nie jest niezdolny do pracy, co spowodowało brak dochodów. Obecnie powód odwołał się od decyzji lekarza orzecznika ZUS i procedura jest w toku. Powód podkreślił, że od kilku lat poważnie choruje, w czasie ostatniego zatrudnienia uległ trzem wypadkom przy pracy i w jego ocenie stan zdrowia nie pozwala mu na podjęcie zatrudnienia, ma problemy z poruszaniem się, w związku ze zmianami zwyrodnieniowymi kolan, a od początku 2013 roku w wyniku wypadku przy pracy kilkakrotnie przebywał w szpitalu, w związku z urazem kolana lewego oraz komplikacjami z tym związanymi, a w szczególności niedokrwieniem kończyn dolnych. Powód stwierdził, że stracił pracę w październiku 2013 roku na skutek upływu łącznego okresu pobierania wynagrodzenia i zasiłku z powodu niezdolności do pracy wskutek choroby, a obecnie próbuje znaleźć pracę stosownie do swoich sił umysłowych i fizycznych, jednak z powodu obecnego stanu zdrowia i poruszania się o kulach znalezienie zatrudnienia jest utrudnione. Skutkiem powyższego obecna sytuacja materialna powoda jest niepomiarne gorsza niż w czasie orzekania obowiązku alimentacyjnego, zaś pozwany, który ma 30 lat posiada świadczenie z ZUS od chwili, kiedy stał się pełnoletni, jego stan zdrowia pozwala na samodzielne utrzymywanie się, ponadto mieszka z matką, która pracuje. Reasumując powód wskazał, że nie jest w stanie spełnić ciężącego na nim świadczenia alimentacyjnego, gdyż jest ono połączone dla niego z nadmiernym uszczerbkiem, gdyż jest mu samemu ciężko samodzielnie egzystować, nie wspominając o płaceniu comiesięcznej kwoty tytułem obowiązku alimentacyjnego na rzecz pozwanego.

Pełnomocnik pozwanego – jego matka - wniosła o oddalenie powództwa w całości i utrzymanie orzeczonego obowiązku alimentacyjnego, wskazując, że jej syn jest niesamodzielny, ma szczególną dietę, nie gryzie pokarmów,

podlega rehabilitacji, urodził się z Zespołem (...), a jego miesięczny koszt utrzymania to około 2000 zł, zaś powód w żaden sposób poza płaceniem alimentów nie uczestniczy w opiece nad synem, nie kontaktuje się z nim od 20 lat.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Ugodą zawartą przed Sądem Rejonowym w Dzierżoniowie w dniu 08 maja 2001 roku w sprawie III RC 174/01 ustalono od powoda R. P. na rzecz pozwanego M. P. (2) alimenty w kwocie po 350 zł miesięcznie, począwszy od dnia 01 kwietnia 2001 roku, płatne z góry do 15-go dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat do rąk A. N. jako przedstawicielki ustawowej małoletniego wówczas pozwanego. Według dokonanych wówczas przez Sąd ustaleń, powód pracował i zarabiał 1340 zł miesięcznie. Pozwany miał 17 lat i chorował na Zespół (...).

Powód nie mieszkał wówczas z synem, nie kontaktował się z nim, cały ciężar opieki nad niepełnosprawnym synem spoczywał na jego matce i jej mężu.

Dowód: akta Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie w sprawie III RC 174/01

Przed ustaleniem powyższych alimentów mąż matki pozwanego G. N. złożył w dniu 27 marca 1997 roku wniosek o przysposobienie pozwanego i nadanie mu swojego nazwiska. Wówczas ojciec biologiczny nie kontaktował się z synem, nie był zorientowany w procesie jego wychowania, edukacji i rehabilitacji, zarzucając mężowi matki pozwanego, że utrudnia mu kontakty z synem, nie zadbał jednak o sądowe ustalenie kontaktów z pozwanym, jednakże łożył na jego utrzymanie, czasami nieregularnie oraz przekazywał upominki. W opinii RODK z dnia 25 lutego 1998 roku wskazano, że preferowaną przez pozwanego osobą był wówczas ojczym, a w kierunku biologicznego ojca małoletni wówczas M. P. (1) nie ujawniał spontanicznej aktywności. Do przysposobienia przez ojczyma nie doszło, jako, że wnioskodawca cofnął wniosek wobec stanowczego sprzeciwu biologicznego ojca, który podkreślał swoje głębokie uczucie do syna i więzy emocjonalne oraz argumentował, że wniosek ojczyma o przysposobienie nie jest motywowany dobrem dziecka lecz skorzystaniem przez ojczyma – będącego policjantem - z przydziału mieszkania należnego tej grupie zawodowej.

Ojczym pozwanego nie ponawiał wniosku o przysposobienie.

Dowód: - akta Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie w sprawie (...)

- zeznania świadka G. N. – karta 27,

- zeznania świadka A. N. – karta 41,

- przesłuchanie pozwanego – karta 41-42,

Powód ma obecnie 53 lata. Od 1 lipca 2012 roku do 2013 roku R. P. był zatrudniony na stanowisku mistrza zmianowego w pełnym wymiarze czasu pracy w firmie (...) Sp. z o.o. Oddział w D.. W dniu 09 stycznia 2013 roku powód uległ w pracy wypadkowi, przewracając się na lewe kolano, mimo tego kontynuował pracę w dniu zdarzenia i w dniu następnym. Był to trzeci wypadek powoda zarejestrowany w okresie jego zatrudnienia. W dniu 21 października 2013 roku pracodawca rozwiązał z powodem umowę o pracę bez wypowiedzenia z powodu niezdolności do pracy wskutek choroby trwającej dłużej niż łączny okres pobierania z tego tytułu wynagrodzenia i zasiłku.

Decyzją (...) Oddziału w D. z dnia 13 stycznia 2014 roku przyznano powodowi prawo do świadczenia rehabilitacyjnego za okres od 12 stycznia 2014 roku do 10 lipca 2014 roku w wysokości 100 % wymiaru z powodu dalszej niezdolności do pracy i ustalenia, że dalsze leczenie lub rehabilitacja rokuje odzyskanie zdolności do pracy.

Orzeczeniem z dnia 02 lipca 2014 roku lekarza orzecznik ZUS ustalił, że R. P. nie jest niezdolny do pracy.

Powód odwołuje się od powyższej decyzji. W Sądzie Okręgowym w Świdnicy w toku jest sprawa (...) z jego odwołania. Biegły sądowy w dziedzinie ortopedii i traumatologii w opinii z dnia 07 lutego 2015 roku wskazał, że powód nie może być uznany za częściowo lub całkowicie niezdolnego do pracy, że nie jest konieczna konsultacja

biegłego innej specjalności, a stwierdzone u niego chondromalacja 2 stopnia jest stanem odwracalnym, zaś przedłożona dokumentacja nie wykazuje prowadzenia systematycznej terapii. Biegły podkreślił, że ujawnione wyniki badań wskazują na daleko mniej nasilony stan chorobowy aniżeli sugeruje to zachowanie powoda. Powód w toku postępowania w Sądzie Ubezpieczeń Społecznych kwestionuje powyższą opinię zarzucając jej lakoniczność, niekonsekwencję i nieadekwatność do aktualnego stanu zdrowia wnosząc jednocześnie o powołanie innego biegłego.

Orzeczeniem (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności z dnia 25 września 2014 roku zaliczono powoda do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności na okres do 30 września 2016 roku, wskazując, że może pracować w warunkach chronionych.

Decyzją Starosty (...) z dnia 19 września 2014 roku uznano powoda za osobę bezrobotną i przyznano mu prawo do zasiłku w wysokości 120 % podstawowej kwoty zasiłku, tj. w kwocie 997,40 brutto w okresie pierwszych 90 dni, a następnie w kwocie 783,20 zł brutto miesięcznie, określając, że łączny okres pobierania zasiłku wynosi 365 dni.

Powód mieszka wspólnie z matką, która jest emerytką, na swoje jedzenie i utrzymanie przekazuje matce 550 zł miesięcznie. Ostatnie alimenty na pozwanego zapłacił w maju 2015 roku, gdy dostał zwrot podatku.

Dowód: - protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy – karta 7-8,

- rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia – karta 9,
- decyzja ZUS z 13.01.2014 r. o przyznaniu świadczenia rehabilitacyjnego – karta 5,
- orzeczenie lekarza orzecznika ZUS – karta 6,
- orzeczenie o niepełnosprawności z dnia 25 września 2014 roku – karta 23,
- decyzja Starosty (...) – karta 24,
- opinia biegłego sądowego – karta 35,
- karta ćwiczeń i zabiegów – karta 39,

Pozwany M. P. (1) w dniu 02 grudnia 2002 roku ukończył 18 lat, jednak mimo osiągnięcia pełnoletności nie usamodzielniał się i nadal pozostaje pod opieką matki A. N. i jej męża. Pozwany jest osobą niepełnosprawną, ma przyznaną rentę w wysokości 640 zł, nie mówi, nie umie pisać, nawiązanie z nim kontaktu na rozprawie okazało się niemożliwe z powodu choroby. Pozwany jest uczestnikiem warsztatów, na które jest dowożony codziennie i pozostaje w godzinach 8.00-16.00, uczestnictwo w warsztatach jest nieodpłatne. Matka nie wystąpiła o ubezwłasnowolnienie pozwanego uznając, że nie ma takiej potrzeby, gdyż reprezentuje syna. Pozwany z racji choroby wymaga szczególnej diety, gdyż nie gryzie pokarmów, wszystkie potrawy muszą być zmiksovane, specjalnie gotowane, co zwiększa koszt jego utrzymania. Poza nieodpłatną rehabilitacją na warsztatach pozwany uczestniczy w odpłatnych zajęciach z logopedą, ma zalecone zajęcia na basenie oraz wykonywane w domu dwa razy dziennie ćwiczenia w wannie pełnej wody. Matka pozwanego z posiada stały dochód w wysokości 5000 zł miesięcznie, pieniądze z alimentów przeznacza na utrzymanie syna, którego miesięczny koszt utrzymania to około 2000 zł miesięcznie.

Pozwany jest jedynym dzieckiem A. N. i powoda, który poza nim nie ma nikogo na utrzymaniu.

Powód nie pomaga w opiece nad pozwanym, nie wspiera w procesie rehabilitacji, nie kontaktuje się z nim, ostatni kontakt miał miejsce 20 lat temu.

Dowód: - zeznania świadka G. N. – karta 27,

- zeznania świadka A. N. – karta 41,

- przesłuchanie pozwanego – karta 41-42,
- kserokopia dowodu osobistego pozwanego – karta 25,

Sąd zważył ponadto, co następuje:

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala, zdaniem Sądu, na uwzględnienie powództwa.

Zgodnie z przepisem art. 133 § 1 i 2 k.r.i.o. rodzice zobowiązani są do świadczeń alimentacyjnych na rzecz dziecka, które nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Poza powyższym wypadkiem uprawniony do świadczeń alimentacyjnych jest tylko ten, kto znajduje się w niedostatku.

Obowiązek alimentacyjny rodziców wobec dziecka nie jest ograniczony terminem i nie jest uzależniony od osiągnięcia przez uprawnionego określonego stopnia wykształcenia. Jedyną okolicznością, od której zależy trwanie, bądź ustanie tego obowiązku jest to czy dziecko może utrzymać się samodzielnie, przy czym nie można oczekiwać tego od dziecka małoletniego.

Obowiązek alimentacyjny rodziców względem dziecka nie jest ograniczony przez żaden ścisły termin, a w szczególności nie jest uzależniony od dojścia przez alimentowanego do pełnoletności. Nie jest także związany ze stopniem wykształcenia w tym sensie, że nie ustaje z chwilą osiągnięcia określonego stopnia wykształcenia podstawowego, średniego czy wyższego. Przesłanką decydującą o istnieniu tego obowiązku jest niezdolność dziecka do samodzielnego utrzymania się stosownie do swoich uzdolnień, predyspozycji, kwalifikacji zawodowych, czyli do chwili usamodzielnienia się.

W niniejszej sprawie pozwany mimo, że jest dorosły z racji swojej wrodzonej niepełnosprawności nie usamodzielniał się i nie jest to stan przez niego zawiniony. Matka podejmuje wiele działań i inicjatyw pomocowych dla M., co wymaga zaangażowania środków i pieniędzy a nadto czasu, w czym wspiera ją jej mąż, chodząc z pozwanym na wycieczki w góry, jeżdżąc na rowerach, co ma istotne znaczenie dla rehabilitacji. Powód poza płaceniem alimentów od 20 lat nie angażuje się w żaden sposób w zapewnienie synowi zaspokojenia jego potrzeb, mimo, że deklarował w postępowaniu o przysposobienie miłość i bliskie więzi emocjonalne z synem, za deklaracjami nie poszły żadne działania, a w konsekwencji scedował ogromny ciężar opieki nad niepełnosprawnym synem na jego matkę, a obecnie chce się także zwolnić z obowiązku alimentacyjnego.

W ocenie Sądu powód nie udowodnił swoich twierdzeń, w szczególności, że jego stan zdrowia uniemożliwia mu podjęcie pracy, nie udowodnił też wskazywanych w pozwie wysokich kosztów leczenia. W opinii zaś biegłego lekarza z zakresu ortopedii i traumatologii wskazano zaś, że wyniki przeprowadzonych badań powoda wskazują że stan jego zdrowia nie jest tak zły jak wskazuje na to jego zachowanie. Sąd dostrzegł oczywiście, że powód kwestionuje powyższą opinię, podobnie jak orzeczenie lekarza orzecznika ZUS o nie uznaniu go za niezdolnego do pracy, jednakże zarzuty zawarte w piśmie procesowym jego pełnomocnika sprowadzają się do polemiki z twierdzeniami biegłego i będą oceniane przez Sąd Okręgowy w Świdnicy.

Osoba zobowiązana do alimentacji powinna w pełni wykorzystywać swoje siły, kwalifikacje i uzdolnienia w celu uzyskiwania niezbędnych dochodów na zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb osób uprawnionych do alimentów. Zarówno ojciec jak i matka powinni dołożyć wszelkich starań i podjąć odpowiednie zatrudnienie, aby zapewnić odpowiedni poziom życia swoim dzieciom. Zobowiązany do alimentacji powinien uczynić zadość swojemu obowiązkowi, choćby wiązało się to z istotnym uszczerbkiem i powodowało obniżenie stopy życiowej. Wobec powoda nie orzeczono zakazu pracy, a podkreślane przez niego schorzenie nóg nie jest tego rodzaju, że skutkuje całkowitą niezdolnością do pracy, stosunkowo młodego bo 53 letniego mężczyzny.

Z uwagi na zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd ustalił, iż pozwany nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie, a zatem ciężący na rodzicach obowiązek alimentacyjny względem pozwanego nie ustał, a wytoczone

przez powoda powództwo podlegało oddaleniu. Bez znaczenia jest przy tym fakt, że pozwany posiada stały dochód w postaci renty w wysokości 640 zł, która przy jego niepełnosprawności nie wystarcza na zaspokojenie jego podstawowych potrzeb życiowych, które z racji wrodzonej, poważnej choroby są znacznie wyższe niż przeciętne koszty utrzymania innej osoby w jego wieku.

W tym miejscu podkreślić należy, że niniejsze stanowisko sądu jest konsekwencją wcześniejszej postawy powoda, który znając stan zdrowia syna i wiedząc, że nigdy nie będzie samodzielny nie wyraził zgody na przysposobienie go przez ojczyzna, przyjmując zatem na siebie ciężar niemal dożywotniego utrzymania niepełnosprawnego, niesamodzielnego potomka.

Bez znaczenia jest w niniejszej sprawie fakt, że sytuacja materialna powoda pogorszyła się w porównując ją z okresem, gdy ostatnio orzekano o alimentach. Rozstrzygnięcie powyższe zapadło bowiem ponad 14 lat temu, gdy inne, były potrzeby pozwanego, a matka ani później on sam nigdy nie wnosili o podwyższenie alimentów.

Na marginesie wskazać należy, że w przypadku zmiany okoliczności i ustalenia przez właściwe organy rentowe lub sądowe o niezdolności powoda do podjęcia pracy być może ponowne złożenie tożsamego pozwu będzie uzasadnione, oczywiście zależnie od ówczesnej sytuacji materialnej powoda, w szczególności wysokości przyznanej renty.

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo w całości.